

# Jońca, Karol

---

"Geschichte der preussischen Fabrikgesetzgebung bis zu ihrer Aufnahme durch die Reichsgewerbeordnung", Günther K. Anton, Berlin 1953 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 46/3, 510-513

---

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Pozostałe pozycje niniejszego tomu mają stosunkowo mniejsze znaczenie. Należy tu artykuł G. F a l c o o piemontckiej partii liberalnej w przededniu Wiosny Ludów oraz gruntowny, materiałowy artykuł A. P i n o - B r a n c a o finansach Wenecji w 1848—1849. Następna rozprawa E. R o t a, „Udział Cavoura w wojnie krymskiej“ wbrew tytułowi zajmuje się wyłącznie aktywnością dziennikarza turyńskiego Bianchi-Giovini, który przygotowywał opinię publiczną do polityki agresji na Wschodzie. Znacznie ciekawsza, jakkolwiek przyczynkowa, jest praca L. D a l P a n e, „Socjalizm i kwestia społeczna w pierwszym roczniku «Civiltà Cattolica»“. Mowa tu o miesięczniku reakcyjno-klerykalnym założonym w Neapolu w 1850 r. po klęsce rewolucji; autor bardzo subtelnie analizuje argumentację obozu konserwatywnego w jego walce nie tylko z „widmem komunizmu“, ale i z opozycją liberalną. I tutaj znów przy lekturze cytata z «Civiltà» od razu przypominają się nam współczesne wypowiedzi Trentowskiego, Wielogłowskiego i innych polskich ultramontanów.

Jak widać z powyższego przeglądu, omawiana księga zbiorowa zestawia pod wspólną okładką dzieła bardzo różnego kalibru: od drobiazgów do śmiałych syntez, od koncepcji otwarcie reakcyjnych aż do ujęć bliskich marksizmowi, choć Marksa nie cytujących. Ten wachlarz jest odbiciem sytuacji, jaka panuje w wiedzy historycznej na zachodzie Europy. Nie jest jednak rzeczą przypadku, że najlepsze i najgruntowniejsze pozycje tego tomu — czy to gdy idzie o nowy materiał, czy też o precyzyjność wniosków — wyszły spod pióra pisarzy postępowych.

Stefan Kieniewicz

Günther K. A n t o n, *Geschichte der preussischen Fabrikgesetzgebung bis zu ihrer Aufnahme durch die Reichsgewerbeordnung*, Berlin 1953, Rütten & Loening, s. 229.

Praca Günthera K. A n t o n a, opublikowana po raz pierwszy w r. 1891 w serii „Staats- und sozial wissenschaftliche Forschungen“ (t. XI, zesz. 2), doczekała się reedycji w osobnym wydaniu książkowym w Niemieckiej Republice Demokratycznej w r. 1953.

Wydaje się zatem celowe oświetlenie atmosfery politycznej i środowiska, w którym powstała praca Antona, a następnie podanie motywów reedycji.

Niezrozumienie przejściowego i pozornego tylko rozwoju kapitalizmu, nieznanie praw jego rozwoju i rozkładu, idące w parze z narastaniem wpływów ideologii burżuazyjnej, a jednocześnie powstanie arystokracji robotniczej stworzyły bardzo dogodne podłoże do narodzin rewizjonizmu. Choć rewizjonizm niemiecki powstał na identycznym gruncie jak w innych uprzemysłowionych państwach, jednakże na specyfikę Niemiec złożyły się dodatkowe czynniki. Było to stosunkowo silne panowanie doktryn Lassale'a oraz zgubna „tolerancja“ kierownictwa partii socjaldemokratycznej wobec wpływów ideologii burżuazyjnej. Uwydatniło się to zwłaszcza w stosunku do twórców szkoły historycznej w ekonomii. Gustaw S c h m o l l e r, Adolf W a g n e r i Albert S c h a e f f l e wytykali państwu liberalnemu jego bierną postawę wobec niezaprzeczalnych przeobrażeń gospodarczych; stąd — jak wiadomo — przyłgnęła do nich ironiczna nazwa *Kathedersozialisten*. Kierunek reprezentowany przez „socjalistów z katedry“ zdecydowanie odrzucał konieczność rewolucji i walki klas, co było przyczyną jego zdradliwego wpływu i niebezpieczeństwa dla ruchu robotniczego. We wpływach szkoły historycznej w ekonomii mieściły się istotne uwarunkowania ideologiczne niemieckiego

reformizmu. Odstępstwa od ideologii marksistowskiej stały się z kolei, jak to wykazały zjazdy partyjne z lat 1899 i 1903, przyczyną bezsilności ruchu robotniczego<sup>1</sup>.

Organem propagującym prace szkoły historycznej były „Staats- und sozialwissenschaftliche Forschungen“ redagowane przez G. Schmollera. Wydawnictwo poświęciło dużo miejsca sprawom społecznym w formie bądź artykułów monograficznych czy polemicznych, bądź recenzji różnych publikacji tematycznie z nim związanych. Wydanie pracy Antona nie było odosobnione. Tematycznie wiązała się ona z pracami A. Thuna „Beiträge zur Geschichte der Gesetzgebung und Verwaltung zu Gunsten der Fabrikarbeiter in Preussen“ (wyd. 1877) oraz A. Brauna „Die Arbeiterschutzgesetze der europäischen Staaten“ (Tübingen 1890). Z wymienionych szczególnie praca Antona doczekała się pochlebnej oceny w recenzji Gustawa Langego<sup>2</sup>. Staranne opracowanie przez autora materiału i wykorzystanie niedostępnych dziś źródeł (akta ministerialne) przyczyniły się do jej ponownego wydania z krytycznym wstępem i przypisami prostującymi błędną interpretację niektórych zjawisk oraz fałszywe wnioski autora.

Praca G. K. Antona dzieli się na dwie części. Pierwsza, obszerniejsza, omawia ochronę młodoletniego robotnika, druga poświęcona jest systemowi truckowemu. W aneksie autor przytacza 20 aktów prawnych. Ramy czasowe wyznaczył sobie Anton dość obszerne, mianowicie od początku trzeciego dziesięciolecia XIX wieku do wydania jednolitej ustawy przemysłowej w r. 1869, a więc okres niewątpliwie bardzo doniosłych przemian ekonomicznych, silnego rozwoju kapitalizmu oraz wzrostu świadomości i nastrojów rewolucyjnych wchodzących na arenę dziejową nowych klas. Nie przygotował swego czytelnika do rozpatrzenia procesu powstawania ustawodawstwa fabrycznego jako „nieodzownego produktu wielkiego przemysłu“<sup>3</sup>. Brakowi temu zaradzić miało obszerne wprowadzenie Horsta Bültlera w wydaniu Rütten & Loening.

Mimo jednak wyżej wspomnianych zastrzeżeń co do stanowiska autora przytoczony przez niego bardzo ciekawy materiał pozwala śledzić rzeczywiste tendencje rozwojowe kapitalizmu. Rozwój ten znalazł odbicie w ekstensywnej metodzie wyzysku przechodzącej następnie w intensywną, co odzwierciedlają m. in. przytoczone przez autora sprawozdania i zarządzenia władz. W rozdziale I Anton omawia sprawozdanie prezydenta rejencji Düsseldorfu z 21 lutego 1823 r. donoszące o zatrudnianiu małoletnich w tkalniach prywatnych. Okazało się mianowicie, że w zakładach tych zatrudniano małoletnich od 6 roku życia zarówno dniem, jak nocą. Dla dzieci tych, pracujących często po 11 godzin, fabrykant urządził szkołę przyfabryczną. Za ów rzekomy humanizm uchodził on za jednostkę postępową zyskując sobie uznanie króla Fryderyka Wilhelma III. Niebawem przekonano się, że praca nocna dzieci nie była wcale rzadkim objawem. Dziesięć sprawozdań z rejencji pruskiej sporządzonych w r. 1824 ujawniło, że praca nieletnich stała się zjawiskiem powszechnym. Reakcję organów rządowych na wstrząsające wiadomości z okręgów fabrycznych Anton tłumaczył jako *unverkennbare Liebe zur Sache*, której nie można *nicht genug loben*. A wiadomo przecież, że reakcję tę podyktowała władzom obawa przed opinią publiczną, a ponadto potrzeba niedopuszczenia do całkowitej de-

<sup>1</sup> Por. także pracę O. Grotewohla, *Po trzydziestu latach*, Warszawa 1952, s. 33.

<sup>2</sup> Recenzja G. Langego w „Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutschen Reich“, red. Scholler, t. XVII, s. 1268 n., Lipsk 1893; tamże recenzja pracy *Die Arbeiterschutzgesetze der europäischen Staaten*, t. XVI, s. 1291.

<sup>3</sup> K. Marks, *Kapitał* t. I, Warszawa 1951, s. 519.

generacji dzieci robotników. Wydawca niejednokrotnie interpretuje stanowisko Antona, ze zrozumiałych jednak względów nie mógł tego przeprowadzić konsekwentnie. Rzeczywiste poglądy i tendencje Antona uwypuklają się jeśli już nie na każdej stronicy, to jednak bezsprzecznie we wnioskach. Między innymi wypowiada się Anton za „jednoczesnym uwzględnieniem kolidujących interesów dzieci, rodziców i fabrykantów“. Interesy te miało pogodzić sprawiedliwe ustawodawstwo nie krzywdzące fabrykantów, gdyż „na pewno już byli szlachetni właściciele fabryk troszczący się o dobro swych robotników“<sup>4</sup>.

Wbrew tym przypuszczeniom autora okazało się, że wyzysk dzieci w fabrykach wywarł skutki wprost katastrofalne. Sytuację w przemyśle nie przypadkowo ujawniło sprawozdanie generała Horna, który doniósł o wielkich trudnościach związanych z poborem rekruta w okręgach fabrycznych. A przyczyna tego tkwiła, jak pisał, w wyczerpującej pracy nocnej dzieci. Anton komentując skargę generała pisze m. in.: „Minister oświaty był wielce uradowany, że nieporządki w fabrykach doszły nareszcie do wiadomości króla“ (s. 51). W ten sposób autor niejednokrotnie podkreśla „dobroduszość“ całej hierarchii urzędniczej z królem na czele, której przeciwstawiają się tylko oporni fabrykanci. Tego rodzaju doniesienia Horna król nie mógł oczywiście pozostawić bez odpowiedzi. W rozporządzeniu gabinetowym do ministrów z 12 maja 1828 r. wypowiedział się przeciwko pracy nocnej dzieci. Jednakże dopiero w czwartym dziesięcioleciu podjęto prace nad opracowaniem ustawy fabrycznej. Weszła ona w życie 6 kwietnia 1839 r. jako „Regulatyw o zatrudnianiu młodocianych robotników w fabrykach“. W paragrafie 1 ustawodawca rozszerzył zakres obowiązywania ustawy na zakłady górnicze, hutnicze i tłuczkarne. U podstaw wydania ustawy leżała myśl ograniczenia czasu pracy małoletnich, lecz nie jej zniesienie. Małoletnich wolno było odtąd zatrudniać od 9 roku życia, pod warunkiem jednak, że przedstawią świadectwo o ukończeniu trzyletniej szkoły. Od zasady tej ustawodawca uczynił ważny wyjątek, będący niewątpliwie ustępstwem na rzecz właścicieli fabryk. Pracodawca mógł przyjąć do pracy dzieci przed ukończeniem 9 roku życia, jeśli zapewnił im naukę w szkole fabrycznej. Nauka ta, jak pisze Anton, trwała 5 godzin dziennie. Doliczając więc do 10-godzinnego dnia pracy, 1½-godzinnej przerwy, o której mowa w paragrafie 4 „Regulatywu“, jeszcze 5 godzin nauki, otrzymujemy w rzeczywistości 16½-godzinny dzień roboczy małoletnich. W związku z tym powstała kwestia, czy „Regulatyw“ spełni nadzieje. Autor na podstawie materiałów odpowiada negatywnie.

Skutki, jakie wywołał taki stan prawny, ujawniły się bardzo szybko, na razie nie podjęto jednak prac nad ich usunięciem, w interesie pracodawców leżało bowiem wyciągnięcie maksymalnych zysków z pracy dzieci. Decydujący choć nie natychmiastowy wpływ wywarła rewolucja 1848 r. Niedwuznacznie wskazuje na to materiał przytoczony przez Antona, chociaż i tutaj nie potrafi on wyciągnąć prawdziwych wniosków. Stwierdza wprawdzie, że jeszcze w r. 1845 odpowiedzi na rozporządzenie ministerialne nie wysuwają wniosków o poprawę wad „Regulatywu“, w r. 1851 jednak „sprawozdania i publiczne manifestacje“ domagają się już opracowania nowej ustawy, ale nie widzi przyczyn tego zjawiska. Wiadomo, że nastrój rewolucyjny spowodował wydanie ustawy z r. 1853. Anton natomiast uważa „ustawę z 16 maja 1853 r. dotyczącą kilku zmian w regulatywie z 9 marca 1839 r. o zatrudnianiu młodocianych robotników w fabrykach“ za wyraz troski rządu pisząc m. in.: „Zobaczymy, czy i jak dalece rząd, stosownie do starej pruskiej tradycji, by energicz-

<sup>4</sup> A n t o n, op. cit., s. 47 n.

nie interweniować w słusznych interesach klas niższych, wprowadził rygorystycznie ustawę w życie i spełnił tym samym nadzieję“.

W porównaniu z „Regulatywem“ z r. 1839 nowa ustawa stanowiła niewątpliwie „krok naprzód“ wprowadzając zakaz zatrudniania w fabrykach dzieci, które nie ukończyły 12 lat. Zarządzenie z 12 sierpnia 1854 r. (aneks IX) ustaliło granicę 16 lat dla dzieci zatrudnionych w górnictwie i w hutnictwie. Wbrew jednak przewidywaniom Antona o „sprężystym wprowadzaniu w życie“ ustaw okazało się, że fabrykanci uzyskiwali nieraz zgodę ministra na przyjmowanie dzieci jeszcze młodszych, niż przewidywały normy prawne. Na stronie 123 autor stwierdza pojawienie się w aktach ministerialnych sprawozdań z lat 1855, 1857 i 1863 donoszących o zatrudnianiu małoletnich. Tabela, którą przytacza autor, uwidacznia, że rokrocznie zdarzały się dziesiątki wypadków (i to tylko stwierdzonych) łamania przepisów prawnych, nie wyłączając zatrudniania małoletnich w nocy i w niedziele. Zdaniem autora fakt ten przypisać należało „egoizmowi fabrykantów“ (s. 123).

Z przytoczonych powyżej przykładów wynika, że Anton mając do dyspozycji mnóstwo cennych materiałów nie potrafił wyciągnąć słusznych wniosków. Przede wszystkim w ostatnich słowach, już po rozważeniu rozlicznych przykładów łamania ustawy i po omówieniu unifikacji ustawodawstwa, zdobywa się na następującą ocenę: „Jej postanowienia (*Bundesgesetz* z r. 1869) będą kamieniem węgielnym pod rozbudowę ustawodawstwa... tak że w granicach państwa panować będzie pokój między wielkim i małym, ubogim a bogatym, pracą a kapitałem...“. Te słowa mówią najdobitniej o reformistycznych i reakcyjnych poglądach autora.

W drugiej części pracy autor omawia specyficzny sposób wyzysku kapitalistycznego, tzw. system truckowy stosowany bądź w formie zmuszania robotników do nabywania od kapitalisty towarów niepotrzebnych, bądź też w formie wynagradzania pracy robotnika w towarach. Do Wiosny Ludów brak było w Niemczech przepisów zabraniających stosowania takich form wynagradzania za pracę<sup>5</sup>. Dopiero w wyniku rewolucyjnych wystąpień w r. 1848 wydano w Prusiech i w Saksonii dwie ustawy antytruckowe. Wydanie i „upowszechnienie ustawodawstwa fabrycznego, jak uczy Marks, jako środka fizycznej i duchowej ochrony klasy robotniczej stało się nieuniknione... Niszczy wszelkie formy staroświeckie i przejściowe, które jeszcze przesłaniają częściowo panowanie kapitału, a na ich miejsce wprowadza jego panowanie bezpośrednie i jawne. Upowszechnia w ten sposób również walkę bezpośrednią z tym panowaniem“<sup>6</sup>.

Praca Antona, choć zaprawiana miejscami ograniczonym i bezpłodnym burżuazyjnym „humanitaryzmem“, stanowi jawny dowód fałszywości i szkodliwości doktryny „socjalistów z katedry“ oraz ich epigonów. Zagadnienie tzw. ustawodawstwa socjalnego w Niemczech — bardzo istotny epizod w walce burżuazji z ruchem robotniczym — ma zbyt poważne znaczenie naukowe i polityczne, aby trzeba się było odwoływać do burżuazyjnej literatury tego typu. Stąd reedycja pracy G. K. Antona nie wydaje się posunięciem ani celowym, ani słusznym.

Karol Jońca

<sup>5</sup> Wyjątek stanowiło obowiązujące na Śląsku *General Privilegium für die Bergleute in dem souverainen Herzogtum Schlesien und der Grafschaft Glatz, vom 3.XII.1769*.

<sup>6</sup> K. M a r k s, op. cit., s. 542.